



BIAŁY KRZYŻ „Solidarności”

I JEGO HISTORIA

Wydawca:
Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim



przy współpracy
NSZZ „Solidarność” Region Gorzów

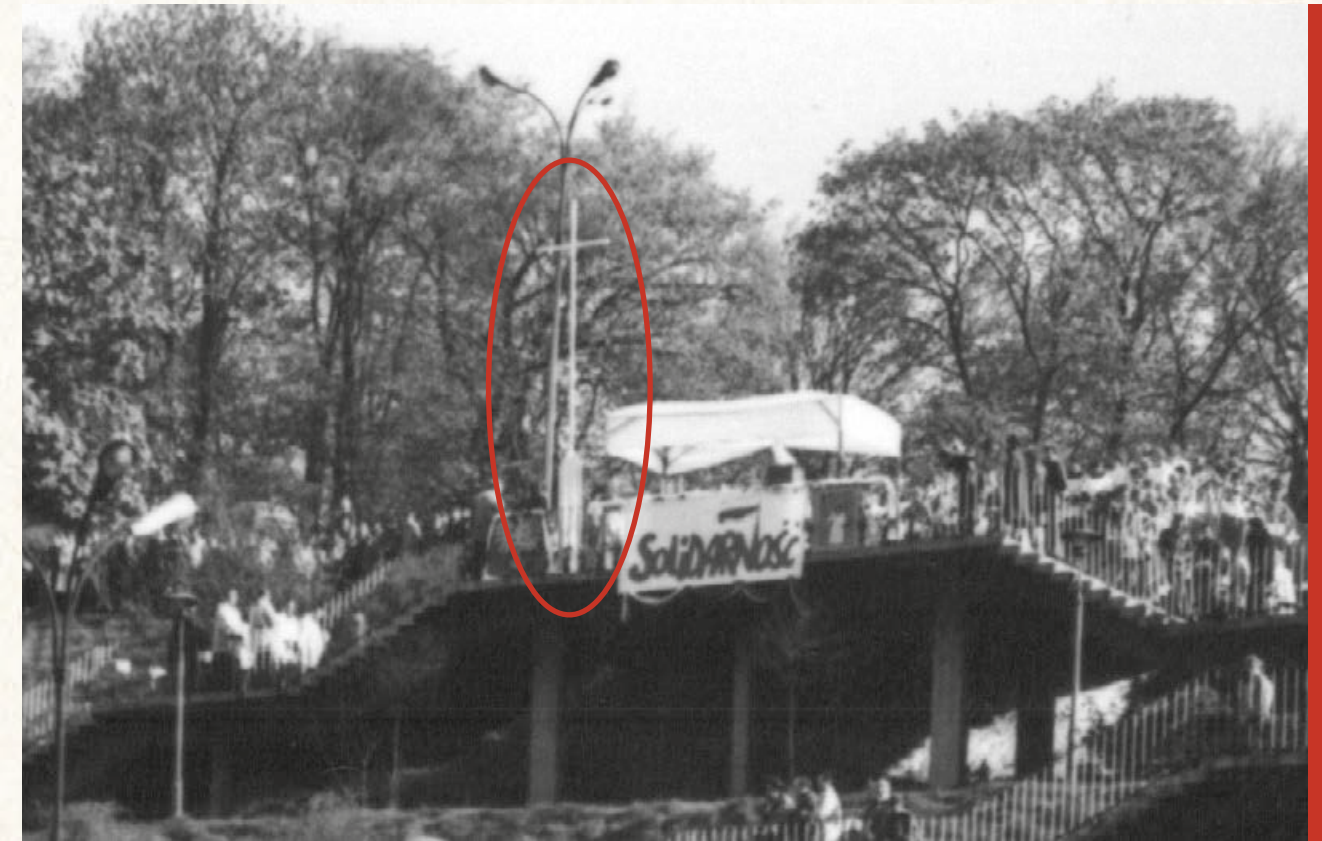


Autor tekstu: Dariusz Aleksander Rymar

Recenzja: dr hab. prof. US Krzysztof Kowalczyk

ISBN 978-83-942955-7-8

Gorzów Wielkopolski 31 sierpnia 2023 roku

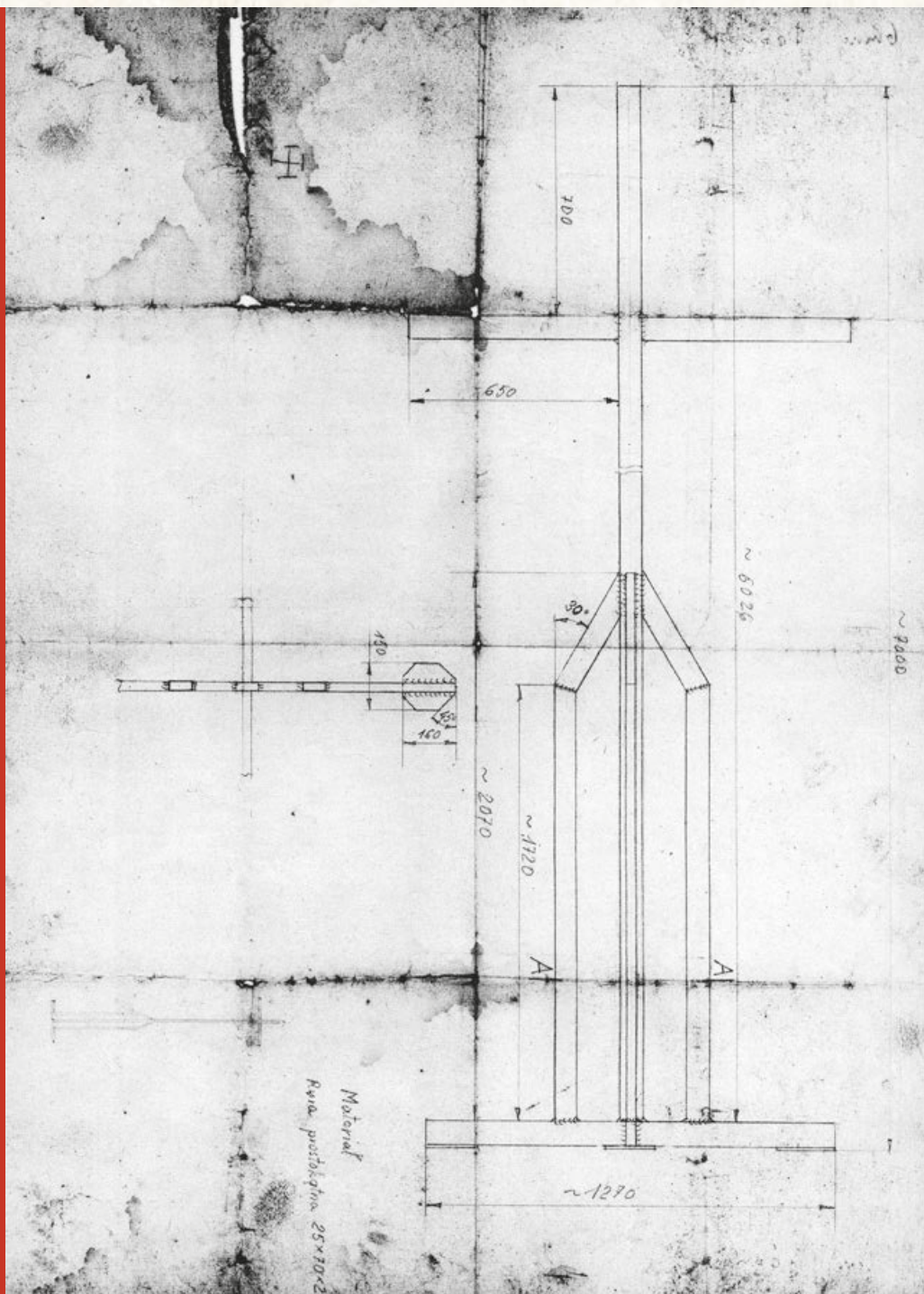


Biały Krzyż w czasie mszy na Schodach Donikąd, 1 V 1981 (autor NN, z archiwum autora)

BIAŁY KRZYŻ „Solidarności” I JEGO HISTORIA

Biały Krzyż był wykonany przez pracowników firmy Gozamet-Wuteh w roku 1981. Autorem projektu był inż. Ryszard Songin (1928–2008), a wykonał go Bogdan Ruta (*1946). Krzyż pierwszy raz został zaprezentowany podczas mszy świętej na Schodach Donikąd 1 maja 1981 r. Krzyż był jednym

z pierwszych symboli „Solidarności” w regionie gorzowskim. Dwa dni później został ustawiony przy katedrze. Jest widoczny na zdjęciach z mszy organizowanych na zewnątrz katedry: 3 maja i 13 września 1981 r. Ze względu na kolor z czasem nazwany „Białym Krzyżem”.



Projekt Białego Krzyża, 1981 (kopia w zbiorach autora)



Biały Krzyż w czasie mszy pod katedrą, 3 V 1981 (fot. Stanisław Oczoński)



Biały Krzyż w czasie mszy pod katedrą, 13 IX 1981 (ze zbiorów Stanisława Sinkowskiego)



Biały Krzyż w czasie strajku gorzowskich taksówkarzy, listopad 1981 (fot. Kazimierz Ligocki)

Nie jest jasne, czy Biały Krzyż stał pod katedrą przez następne miesiące. Z pewnością był tam jeszcze na początku listopada 1981 r., co utrwalił na jednym ze zdjęć Kazimierz Ligocki. Być może po wprowadzeniu stanu wojennego został schowany do katedry. Jednak na początku maja 1982 r. stał już na zewnątrz, tuż przy katedrze i miejsce to stało się nowym punktem w geografii politycznej miasta, odgrywającym istotną rolę w kolejnych dniach i miesiącach, w tym również 31 sierpnia 1982 r.

W roku 1982 odbywały się przy nim zgromadzenia mieszkańców Gorzowa, którzy sprzeciwiali się stanowi wojennemu. Do największych zgromadzeń należały te z 13 sierpnia i, przede wszystkim, 31 sierpnia 1982 r. Tego dnia ok. 5 tys. gorzowian (wg danych milicyjnych) lub „kilkanaście tysięcy” (wg oceny „Solidarności”) pojawiło się pod Białym Krzyżem koło katedry, co w konsekwencji zakończyło się użyciem siły przez władze stanu wojennego i brutalnym rozpędzeniem demonstrantów.

Biały Krzyż, prawdopodobnie 3 V 1982
(fot. Kazimierz Ligocki)



Biały Krzyż w czasie demonstracji z 31 VIII 1982 (fot. Ireneusz Ilnicki)

Władze już od lata 1982 r. naciskały na władze kościelne aby zlikwidowały krzyż. Początkowo kierownictwo diecezji gorzowskiej nie zgadzało się na to, jednak na wiosnę 1983 r. uległo tej presji.

22 marca 1983 r. na mocy ich decyzji przeniesiono Biały Krzyż spod katedry do nowobudowanego kościoła przy ul. Żeromskiego (gdzie planowano zlokalizowanie nowej katedry). Decyzja ta nie znalazła uznania wśród działaczy gorzowskiej „Solidarności”. Ogłoszono ją w pośpiechu 20 marca w niedzielę i dwa dni później wykonano. Podziemna Regionalna Komisja Wykonawcza wydała w tej sprawie specjalne oświadczenie krytykujące decyzję kierownictwa Kurii i postulujące powrót Białego Krzyża na dawne miejsce. W oświadczeniu RKW napisano:

Ogłoszona w niedzielę 20 marca 1983 roku pośpieszenie wykonana już we wtorek 22 marca 1983 roku decyzja Proboszcza Parafii Katedralnej o przeniesieniu Białego Krzyża spod katedry na budowę nowego kościoła powszechnie zaskoczyła mieszkańców Gorzowa. Uzasadnienie podane w ogłoszeniu nikogo nie przekonało. Zdaniem RKW NSZZ „Solidarność” Region Gorzów Wlkp. miejsce Białego Krzyża jest tylko pod katedrą – tam gdzie święcono sztandary „Solidarności”, tam gdzie społeczeństwo Gorzowa manifestowało w obronie zdobyczy sierpnia '80. Nie negujemy potrzeby krzyża na budowie, ale ten krzyż zbyt mocno wrósł w panoramę miasta, zbyt mocno wrósł w nasze serca. Za obecność pod nim wiele osób zapłaciło wolnością. Postawiono nas przed faktem dokonanym. Jednak miejsce gdzie stał Biały Krzyż na zawsze pozostanie dla nas miejscem pamięci i wyrażamy głęboką wiarę, że wróci on na nie jako znak zwycięstwa. Dziś wzywamy społeczeństwo miasta aby miejsce to otoczone było naszym szacunkiem. Niech wyrazem tego stanie się odbudowa kwietnego krzyża zniszczonego przez ZOMO w sierpniu 1982 roku. Za RKW Zbigniew Bełz.

Biały Krzyż jednak pozostał na ul. Żeromskiego. Prawdopodobnie przeleżał tam przez kilka kolejnych lat, chociaż nie jest to jasne. W roku 1984 erygowano tu parafię pw. NMP Królowej Polski.

Na stronie internetowej parafii znajduje się stwierdzenie, że Biały Krzyż: *Przeniesiony został do kościoła NMP Królowej Polski w lipcu 1987 roku m.in. przez pierwszego Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Gorzowskiego Edwarda Borowskiego* (<https://nmpkp.pl/informacje-o-parafii/historia-parafii/>). Ale nie jest to możliwe, krzyż był tu już przynajmniej w roku 1986, a zatem prawdopodobnie i przez cały okres 1983–1987.

W sierpniu 1986 r. Biały Krzyż wyjęto z magazynu i ustawiono przed kościołem. Aby go postawić, ks. Stanisław Czerwiński był zmuszony do wejścia na dach kościoła i ustawienia go przy pomocy lin. Krzyż otoczono płotkiem. Od 31 sierpnia 1986 r. krzyż ponownie stał się dostępny publicznie, na terenie parafii pw. NMP Królowej Polski.

Był to gorący czas. 29 sierpnia 1986 r. miała miejsce jedna z większych „wpadek” gorzowskiego podziemia. SB zlikwidowała podziemną drukarnię, zatrzymano kilka osób (Zenon Michałowski, Bronisław Żurawiecki, Stanisław Wicik, Romuald Osipowicz, Adam Eizermann i Kazimierz Marcinkiewicz – dwaj ostatni na kilka godzin). 30 sierpnia rekrutujący się spośród działaczy „Solidarności” członkowie jawnego Komitetu Obchodów Sierpnia '80 otrzymali odmowną decyzję z Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zgody na zorganizowanie manifestacji (o taką zgodę wystąpiono w lipcu). Otrzymali także wezwania na prokuraturę, które zignorowali. Dlatego w sobotę 30 sierpnia milicja otrzymała nakazy doprowadzenia członków komitetu do prokuratury. Doprowadzono troje: Stefanię Hejmanowską, Kazimierza Modzelana i Stanisława Żytkowskiego. Rozmowy ostrzegawcze przeprowadził z nimi prokurator Ryszard Kolber. 2 września do prokuratury doprowadzono pozostałych członków komitetu.



Materiały podziemnej drukarni przechwycone przez SB w sierpniu 1986 (fot. Kazimierz Ligocki)

Pomimo to 31 sierpnia dokonano odstonięcia Białego Krzyża. Tego dnia, najpierw w katedrze odbyła się msza za Ojczyznę. W czasie mszy odprawianej przez ks. Witolda Andrzejewskiego modlono się za zatrzymanych. Na zakończenie głos zabrał Edward Borowski, który mówił o uroczystościach w Rokicie z 17 sierpnia. Uczestniczyło 2000 osób. Później, o godz. 12.00 na terenie parafii NMP Królowej Polski przy ul. Żeromskiego zgromadziła się grupa 120 osób, która złożyła kwiaty pod Białym Krzyżem, odśpiewała hymn i „Boże coś Polskę, wznosząc

do góry palce w kształcie litery „V”. Po 15 minutach zgromadzeni rozeszli się. Wg „Feniksa” pod Białym Krzyżem zebrało się wówczas 500 osób. Zgromadzenie filmowała SB, co uwiecznił na fotografii Ireneusz Ilnicki.



Uroczystość ponownego odsłonięcia Białego Krzyża na terenie parafii NMP KP przy ul. Żeromskiego: plan ogólny i widoczna grupa funkcjonariuszy SB filmująca zdarzenie, 31 VIII 1986 (fot. Ireneusz Ilnicki)



Uroczystość ponownego odsłonięcia Białego Krzyża, widoczni: Stanisław Żytkowski (trzeci z prawej), obok niego Marek Rusakiewicz i Stefania Hejmanowska, w środku widoczny Edward Borowski (w jasnym garniturze) (fot. Ireneusz Ilnicki)

W roku następnym zmieniono lokację Krzyża – przytwierdzono go do czołowej (wtedy) ściany kościoła, na krzyżu misyjnym. Jednocześnie miejsce to postanowiono wzbogacić o tablicę pamiątkową. Tablica upamiętniała – wciąż nieuznaną przez władze PRL „Solidarność”. Z oczywistych powodów uroczystość zaplanowano na 31 sierpnia 1987 r. Jednak zmieniono tę decyzję. Wg relacji Mariusza Zbanyszka (1973–2022) – wtedy młodego działacza Ruchu Młodzieży Niezależnej spisanej 29 lipca 2018 r. obawiano się, prób udaremnienia tego ze strony SB. Dlatego przyspieszono uroczyste odsłonięcie tablicy i wbrew dacie na niej zawartej (31 sierpnia 1987) odsłonięcia dokonano już 29 lipca 1987 r. Według pamięci Elżbiety Łukszo tablicę „gdzieś w Poznaniu” zamówili Stanisław Żytkowski (1948–2022) i Julian Leśkiewicz (1927–2014).

Uroczystość poprzedziła msza, odprawiona przez ks. Tadeusza Czapkowicza. Wg „Feniksa” mszę koncelebrowali ks. Helon i ks. Czerwiński. Ks. Helon (1939–1998) powiedział m.in.:

Niech wszyscy członkowie Związku Zawodowego „Solidarność”, którego litery zostały tak zdecydowanie przez Ojca Świętego przypomniane społeczeństwu. Niech sobie wszyscy postawią jako pierwsze zadanie życie w Jezusie Chrystusie. (...) Jeśli będę wolny w Jezusie Chrystusie to wtedy wszędzie tam, gdzie będę się znajdował będzie się poszerzał zakres wolności i demokracji narodowej (cyt. za: 66/927/2036, s. 123-124)

Ponadto przemówienia wygłosili Edward Borowski (1939–1987), który przypomniał historię Białego Krzyża i ks. Witold Andrzejewski (1940–2015). Wg danych SB uczestniczyło ok. 50 osób, wg „Feniksa” było to 500 osób. Borowski powiedział m.in.:

Mariusz Zbanyszek
(lata 80.)



Ks. Stanisław Czerwiński,
1987 (z archiwum
Krzysztofa Gonerskiego)



Ks. Tadeusz
Czapkowicz
(zdjęcie współczesne)



Ks. Kazimierz Helon,
1979
(z zasobu Archiwum
Państwowego
w Gorzowie)



(...) bądźmy szczerzy, nie bardzo dbaliśmy o krzyż stojący na uboczu, pamiętaliśmy tylko od wielkich świąt. I jednak ten nasz krzyż doczekał się przeniesienia w najdogodniejsze miejsce, na misyjny krzyż i to w roku III pielgrzymki papieża do Polski, gdzie właśnie papież przypomina nam o godności, że mamy prawo do godności. Mówił również o tym, że musimy walczyć. I pamiętajcie, odwiedzajmy ten krzyż w chwilach gdy jest nam ciężko, żebyśmy tu skupili się i aby dodawał nam krzyż odwagi w walce o godność życia (cyt. za: 66/927/2036, s. 131).

A ks. Witold dodawał:

Ten krzyż jest dla mnie pewnym znakiem. Może się dziwne wydać, że właśnie znakiem, dlatego, że w nim zawarte jest to, w co bardzo wielu dzisiaj wątpi. Zawarte jest to, co jest u wielu z nas przysypane na dnie serca – mianowicie wiara świata pracy, wiara robotników, to wiara, która doprowadzi do solidarności nie tylko całego narodu polskiego, ale całej rodziny ludzkiej.

Zgodnie z naukami Jana Pawła II, tam gdzie jest brak solidarności, po prostu nie może być życia. Wszyscy ci, którzy zdradzają ideały solidarnego życia narysowanego przez Chrystusa i tak jasno wskazanego nam przez Ojca Świętego w czasie ostatniej pielgrzymki – oni godni są wyrazów współczucia. Ten krzyż dla mnie ma dodatkową wartość, dlatego że są na nim łzy, na nim są cierpienia, często dobrowolne, tych, którzy przyjęli na siebie ciężar swojego życia, życia niepokornego. Dla mnie ten krzyż jest znakiem również niepokoju jak każdy krzyż, ale ten szczególnie. Niepokoju na pytania, które z tego krzyża rozlega się. Wiem, co niektórzy robią, ale co ty robisz i czy wypełniasz zadania, które na ciebie nałożyłem – pytania Chrystusa. Bo każdy krzyż, a ten szczególnie jest pytaniem dla człowieka, czy wzięłeś na siebie krzyż, czy nie walczysz o wygodne i spokojne życie (cyt. za: 66/927/2036, s. 130).

Na tablicy przytwierdzonej obok krzyża znalazł się napis (zachowano oryginalny układ wersów):

PAN DA SIŁĘ SVOJEMU LUDOWI
PAN DA SVOJEMU LUDOWI
BŁOGOSŁAWIENSTWO POKOJU
Ps 29.11
BIAŁY KRZYŻ – UFUNDOWANY PRZEZ ROBOTNIKÓW
ZRZESZONYCH W NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W 7 RO-
CZNICĘ POROZUMIEŃ GDAŃSKICH UMIESZCZO-
NY NA KRZYŻU MISYJNYM KOŚCIOŁA POD WEZ-
WANIEM N.M.P. KRÓLOWEJ POLSKI
GORZÓW 31 SIERPIEŃ 1987.



Odświeżenie Białego Krzyża
umieszczonego na krzyżu misyjnym,
29 VII 1987 (?)
(zdjęcie z archiwum
Krzysztofa Gonerskiego)



Julian Leśkiewicz (w środku), 1987 (?)
(z archiwum autora)

Jak się miało okazać, dla Edwarda Borowskiego to było ostatnie wystąpienie publiczne. Zmarł zaledwie kilka dni po odświeżeniu tablicy i Białego Krzyża – 4 sierpnia 1987 r. Z czasem na jego nagrobku pojawiła się również replika Białego Krzyża. Wedle pamięci Elżbiety Łukszo pod Białym Krzyżem Julian Leśkiewicz zasadził brzozę (jest widoczna na niektórych zdjęciach). Miała ona upamiętniać miejsce, w którym stała trumna z ciałem Edwarda Borowskiego.



Elżbieta Łukszo i Radosław Łotoczko
pod Białym Krzyżem, 1987 (z archiwum autora)



Uroczystość pod Białym Krzyżem, 1988 (?)
(zdjęcie z archiwum Krzysztofa Gonerskiego)



Nagrobek Edwarda Borowskiego, widoczna replika
Białego Krzyża, 2017 (fot. autor)

Rok później to właśnie tu, odbyła się msza w 8. rocznicę podpisania porozumienia w Gdańsku. 31 sierpnia 1988 r. we mszy w kościele przy ul. Żeromskiego koncelebrowanej przez bpa Józefa Michalika, według danych KW PZPR, wzięło udział 1 tys. osób, zaś według szacunków „Solidarności” aż 5 tysięcy. Wzięli w niej także udział proboszcz ks. Eugeniusz Jankiewicz oraz duszpasterz ludzi pracy miasta Gorzowa ks. Stanisław Czerwiński. Głos zabrała m.in. Zofia Kuratowska z Warszawy – przedstawicielka Funduszu Społecznej Solidarności i Lecha Wałęsy. Obecny był także Krzysztof Wojtyła – przedstawiciel Funduszu Społecznej Solidarności z Wrocławia. Przemawiał także przewodniczący RKW Stanisław Żytkowski. Na mszy rozwinęto kilka transparentów domagających się legalizacji Związku (*Nie ma wolności bez Solidarności; Obniżyć płace ZOMO – podnieść nauczycielom*). W czasie mszy odbyło się także przekazanie gorzowskiej służbie zdrowia karetki pogotowia – daru Społecznej Fundacji NSZZ „Solidarność” – ufundowanej przez Kongres USA (wartość jednej karetki wynosiła 40 tys. dolarów USA). W części ob-

chodów uczestniczyli wyznaczeni przez KW PZPR przedstawiciele władz: przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie, dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej oraz kierownik Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego. Pod koniec uroczystości o godz. 21.00 pod Białym Krzyżem przemówienie wygłosiła Stefania Hejmanowska. Wg „Feniksa” w czasie uroczystości były także widoczne transparenty: *Popieramy strajkujących; Żądamy legalizacji Solidarności; Zlikwidować pensje dla ZOMO, zwiększyć pensje w służbie zdrowia; Przerwać budowę Komitetu Wojewódzkiego, budować mieszkania i szkoły; Zaprząść budowy aresztów, budować przychodnie*. Byli także obecni działacze „S” z Rzepina, którzy trzymali transparent *Nie lękajcie się i z Międzyrzeczem z transparentem Żądamy pluralizmu politycznego*. Wznoszono okrzyki: *Nie ma wolności bez Solidarności, Chcemy Lecha nie Wojciecha*, zbierano pieniądze dla strajkujących (zebrano 365 tys. zł) i rozdawano 5 numer „Biuletynu strajkowego”.



Zofia Kuratowska
(1931–1999)
(za: Wikipedia.pl)

Na skutek zmian politycznych Biały Krzyż, chociaż pozostał na ścianie kościoła „powrócił” pod katedrę. W warunkach trwającej kampanii wyborczej do parlamentu kontraktowego w maju 1989 r., gorzowska „Solidarność” doprowadziła do odświeżenia na ścianie katedry upamiętniającej go tablicy, a obok znalazł się wizerunek krzyża. Zdarzenie to, zapewne wobec tempa zmian, nie zostało odnotowane przez „Feniksa”.



31 VIII 1988, msza i uroczyste przekazanie karetki pogotowia daru USA dla Gorzowa. W poczcie sztandarowym widoczni: Waldemar Mora, Barbara Kokocińska i Hanna Augustyniak (?) (z archiwum autora)



Tablica z repliką Białego Krzyża umieszczona na ścianie katedry 25 V 1989, stan z roku 2023 (fot. autor)

Na tablicy znalazł się nast. napis:

ZAWOŁALI DO PANA W SWOIM
UTRAPIENIU A ON ICH Z NIEWOLI
WYBAWIŁ, WYWIÓDŁ ICH
Z CIEMNOŚCI I CIENIA ŚMIERCI
I ROZERWAŁ ICH PĘTA
Ps 107/13-14
RACZ PANIE PRZYJĄĆ DZIĘKI TYCH,
KTÓRZY U STÓP TWEGO KRZYŻA
SKŁADALI W LATACH 1981-1989
SWOJĄ WIARĘ, NADZIEJĘ I SWÓJ BÓL
GORZÓW 1 V 1989 r. SOLIDARNOŚĆ

Jednak wbrew napisowi na tablicy została ona odsłonięta nie 1 a dopiero 25 maja 1989 r.

Wizerunek Białego Krzyża pojawił się również na tablicy pamiątkowej odsłoniętej na terenie Elektrociepłowni w trzecią rocznicę śmierci Edwarda Borowskiego. Ścisłej rzecz biorąc miało to miejsce 2 września 1990 r.

Człowiek, który nie doczekał...

Niedziela 2 bm. była ostatnim dniem Igrzysk "Solidarności" Regionu Gorzowskiego. I właśnie w tym dniu o godz. 9 rano na terenie gorzowskiej Elektrociepłowni nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w trzecią rocznicę śmierci Edwarda Borowskiego - pierwszego przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" w Gorzowie. W uroczystości wzięli udział przyjaciele E. Borowskiego oraz osoby ściśle związane z nim w okresie działalności w strukturach związku. Komisje zakładowe NSZZ "Solidarność" delegowały swoje pocztu sztandarowe. Przybyli także posłowie i senatorowie Ziemi Gorzowskiej oraz przedstawiciele administracyjnych władz województwa.

Odsłonięcia tablicy dokonał obecny przewodniczący ZR NSZZ "Solidarność" A. Radliński, a poświęcenia ks. prałat W. Andrzejewski. Osobę E. Borowskiego przypominał senator St. Żytkowski. Następnie przybyli złożyli kwiaty.

L.C.



fot. L. Czarnecki

Informacja prasowa Leszka Czarneckiego
(i zdjęcie jego autorstwa)
dotycząca odsłonięcia pomnika na terenie
Elektrociepłowni upamiętniającego
Edwarda Borowskiego. Widocznym Krzysztof Dołganow
i Daniel Machaj, 2 IX 1990
(„Tydzień Gorzowski nr 24 z 12 IX 1990, s. 12)

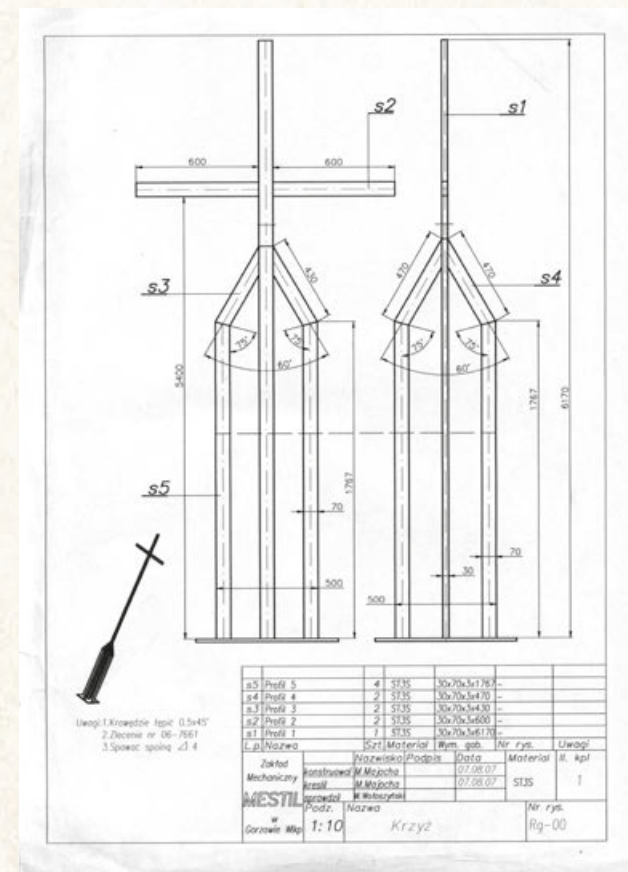


To samo miejsce współcześnie, widoczna replika Białego Krzyża i kolejne tablice upamiętniające działaczy NSZZ „Solidarność” Jerzego Wielogórkowskiego i Zbigniewa Szydłowskiego, 2019 (fot. autor)



Obchody 10. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego pod Białym Krzyżem, 13 XII 1991 (z archiwum NSZZ „Solidarność” w Elektrociepłowni)

13 grudnia 2007 r., w ramach obchodów 26. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, które zorganizował Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, przy katedrze, w miejscu w którym pierwotnie stał Biały Krzyż, odsłonięto jego replikę. Replikę wykonali pracownicy Zakładu Mechanicznego „Mestil”.



Projekt repliki Białego Krzyża wykonanej w roku 2007 w Zakładzie Mechanicznym „Mestil” Zbigniewa Rudowicza i Leszka Korbana



Odsłonięcie repliki Białego Krzyża, 13 XII 2007. Widocznymi – Jarosław Porwich – przewodniczący Zarządu Regionu (tyłem), ks. Witold Andrzejewski i Tadeusz Kołodziejewski (fot. z archiwum Zarządu Regionu)

Biały Krzyż Solidarności znów stanął pod gorzowską katedrą

Ten krzyż, to symbol solidarności ludzi wierzących w Boga i jednocześnie wierzących w to, że Polska może być krajem wolnym - mówił w rocznicę stanu wojennego kapelan Solidarności ks. Witold Andrzejewski

ARTUR BRYKNER

W czwartek, w 26. rocznicę stanu wojennego, po mszy celebrowanej przez ks. bp. Adama Dyczkowskiego, wierni przeszli pod ścianę Katedry na Starym Rynku. Tam w stanie wojennym stał metalowy, Biały Krzyż - dla wielu gorzowian symbol, nie tylko wiary, ale także Solidarności i walki o wolność. Teraz, replika tamtego krzyża na stałe stanęła za prezbiterium Katedry.

Krzyż pokazuje nie tylko na wolność, sprawiedliwość, solidarność i niepodległość. Jest przede wszystkim znakiem miłości, a więc i znakiem niepokoju, w którym miłość się pyta o to, czy „ja” realizuje to, co powinienem. Nie „oni”, lecz „ja” - powiedział ks. prłat Andrzejewski.

Historia krzyża jest niezwykła. Został wykonany przez pracowników Zrembu na... Święto Ludzi Pracy 1 maja 1981 r. jako element ołtarza polowego. Wtedy po raz pierwszy w Gorzowie nie było pochodu pierwszomajowego, lecz msza św. w intencji ludzi pracy. Ołtarz został ustawiony na szczycie „schodów donikał”.

Po tej mszy św. nie wiedzieliśmy, co z nim zrobić, ale jasne było, że się jeszcze może przydać. Postawiliśmy go w katedrze w kacie po prawej stronie ołtarza. Trochę tam zawadzał. Został więc wystawiony na zewnątrz i stanął przy prezbiterium. Stał tam spokojnie do 1 maja 1982 r. Przed stanem wojennym kilka razy był wykorzystany jako element ołtarza polowego przy katedrze, m.in. podczas poświęcenia sztandaru stilonowskiej „Solidarności” w listopadzie 1981 r. - wspomina ks. Andrzejewski.

Wojna z kwiatami
Tak naprawdę nie wiadomo, kiedy ukuło się przekonanie, że ten krzyż jest krzyżem Solidarności. Nikt nie miał wątpliwości, że jest on symbolem ludzi pracy. Nadszedł 1 maja 1982 r. W Polsce stan wojenny. Solidarność zdelegalizowana, działacze intern-



Odstąpienie repliki Białego Krzyża w 26. rocznicę pamiętnej grudniowej nocy, kiedy władza komunistyczna wypowiedziała wojnę Solidarności

wani i w więzieniach. W Katedrze nabitę ludźmi odprawia mszę ks. Andrzejewski. W trakcie kazania przypomina: „Stoi przy murach Katedry Biały Krzyż, który był z nami rok temu, wtedy, kiedy cieszyliśmy się Solidarnością i byliśmy pełni nadziei, że Polska zmierza ku wolności. Ciekaw jestem, czy ktoś dzisiaj położył tam kwiaty...”

Po mszy pod krzyżem pojawiły się kwiaty, mnóstwo kwiatów, które esbecy usunęli pod osłoną nocy. Potem zaraz był 3 maja - rocznica Konstytucji. Kolejny raz pojawia się przy białym krzyżu wielki krzyż z kwiatów. Harcerze w mundurach oddają honory przed krzyżem. Ludzie biją brawo. Kilku dziesięciu harcerzy zostaje zatrzymanych przez SB i MO. I znów w nocy do akcji wkraczają „sily porządkowe”. Po tych wydarzeniach wojna reżimu z kwiatami rozgorzała na

dobre, szczególnie 13. każdego miesiąca, gdy w Katedrze odprawiana była msza za ojczyznę. - Musieliśmy dojrzeć do tego, aby zobaczyć w nim symbol naszej Solidarności, nie tylko związków czy ruchu społecznego, ale solidarności ludzi wierzących w Pana Boga i jednocześnie wierzących w to, że Polska może być krajem wolnym. Od tego momentu pod białym krzyżem zaczęto układać kwiaty, zapalać świeczki. Nocą przyjeżdżała bezpieka i wszystko rozwalala, a od rana ludzie znów układali kwiaty i tak to trwało - wspomina ks. Andrzejewski.

Krzyż – świadek hanby
W sierpniu 1982 r. w drugą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych Regionalna Komisja Wykonawcza wezwała członków i sympatyków Solidarności na pokojową manifestację.

31 sierpnia msza w przepełnionej Katedrze, a na zewnątrz stoi tłum gorzowian. Po mszy ludzie modlą się pod białym krzyżem, znów pojawia się krzyż z kwiatów. Ul. Sikorskiego przecinają kordony ZOMO. Wjeżdżają wozy z armatkami wodnymi. ZOMO uderza, kiedy tak naprawdę manifestacja dobiegała końca. Ludzie rozbiegają się, część chroni się w Katedrze. Petardy z gazem trzawicym tłuką witraże, wpadają do środka świątyni, po katedralnej posadzce leje się woda z armatek wodnych. Biały Krzyż jest świadkiem walk ulicznych, których konsekwencją były liczne procesy zakończone grzywnami i wyrokami powyżej 3 lat więzienia. Przez kilka następnych miesięcy krzyża przez 24 godziny na dobę pilnują funkcjonariusze MO. Reżim wygrał z kwiatami, tylko z kwiatami...

Po tych wydarzeniach Biały Krzyż zostaje przeniesiony na plac budowy kościoła przy ul. Żeromskiego. Tam dotrwał do końca PRL, cały czas „monitorowany” przez SB.

W ostatni czwartek replikę Białego Krzyża ustawioną pod Katedrą poświęcił ks. bp. Adam Dyczkowski. Znowu stanęli przy nim harcerze. Jak 13 grudnia 1981 r. palili się wokół kokoszniki. Tylko śniegu nie było, a zamiast SKOT-ów stały namioty świątecznego kiermaszu. ☺

artur.brykner@gorzow.gazeta.pl

Odnaczeni działacze podziemia

Podczas uroczystej akademii z okazji 26. rocznicy stanu wojennego, w gorzowskim Teatrze im. Juliusza Osterwy, wojewoda Helena Hatka wręczyła działaczom Solidarności: Stefani Hejmanowskiej i Tadeuszowi Kołodziejskiemu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski nadane przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Pośmiertnie odznaczony został również Edward Borowski, który w grudniu 1982 r. był jednym z założycieli NSZZ „Solidarność” w Gorzowie. W nocy 13 grudnia 1981 r. aresztowany i internowany w Strzebielinku. Następnie przebywał w zakładzie karnym w Wawrowie, a potem w więzieniu w Ostrowie Wlkp. Był szantażowany na różne sposoby, ale jak się okazało, nieskutecznie. Z internowania powrócił 16 czerwca 1982 r. Aresztowany ponownie w lutym 1984 r. Zły stan zdrowia (dwa zawały) był powodem licznych interwencji w prokuraturze wojewódzkiej i generalnej, zarówno ze strony adwokatów jak i Prymasowskiego Komitetu Pomocy. W więzieniu przebywał aż do sierpnia 1984 r. Zwolniony na podstawie ogłoszonej przez władze PRL amnestii. Zmarł 4 sierpnia 1987 r. na kolejny zawał serca. ☺



Biały Krzyż, stan obecny (fot. autor)



W 2023 r. z inicjatywy Krzysztofa Gonerskiego członka Zarządu Regionu Gorzów NSZZ „Solidarność” (Przewodniczącego „Solidarności” z Gorzowskiej Enei) tablica z 1987 r. została odnowiona przez Zakład Kamieniarski Grzegorza Chłopeckiego.

Tablica odstąpiona 29 VII 1987 – po renowacji z roku 2023 (fot. autor)

Relacja „Gazety Wyborczej” o odstąpieniu repliki Białego Krzyża, 15 XII 2007

OPRACOWANO NA PODSTAWIE:

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

66/680/414, s. 58, telex nr 226, 1 IX 1988;

66/927/1327, s. 168-169, decyzja, 18 V 1989.

66/927/2036, s. 123-131, Informacja WUSW dla I sekretarza KW PZPR, 30 VII 1987

66/927/2037, s. 96-99, Informacja WUSW dla I sekretarza KW PZPR, 31 VIII 1986.

66/927/934, s. 79, meldunek dysor, 24 III 1983;

Źródła drukowane:

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w dokumentach, tom 3 1982–1986, wybór i opracowanie Dariusz A. Rymar, Gorzów Wlkp.: Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. i NSZZ „Solidarność” Region Gorzów Wlkp., 2012.

Prasa:

Feniks nr 15 (42) z 10 IV 1983, s. 1; 1986 nr 129, s. 2; nr 149 z 21 VIII 1987, s. 4; nr 171 z 23 VIII 1988, s. 2, tamże nr 172 z 6 IX 1988, s. 1.

Literatura:

Rymar Dariusz A., *„Nie ma wolności bez Solidarności!” Demonstracja z 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim – geneza, przebieg i następstwa*, Gorzów Wielkopolski: Akademia im. Jakuba z Paradyża, 2022.

oraz informacje uzyskane od Elżbiety Łukszo i Mariusza Zbanyszka.

